



Saperzy w akcji w Kisielicach. Groźba wybuchu była realna, strefa rażenia mogłaby sięgnąć kilkuset metrów

data aktualizacji: 2017.11.20



W Kisielicach zażegnane zostało niebezpieczeństwo związane z wczorajszym odkryciem dużego pocisku artyleryjskiego, który skrywała ziemia w okolicy miejscowej szkoły podstawowej. Groźną pamiątką zajęli już saperzy. Specjaliści sprawdzili też teren wokół znaleziska, nie stwierdzając tam innych wojennych pamiątek.

Do czasu przyjazdu saperów teren był zabezpieczany przez policjantów i strażaków. Zdarzenie postawiło wczoraj na nogi kisielicki sztab kryzysowy. Zapadła decyzja o tym, że niebezpieczeństwo jest na tyle realne, że w trosce o dzieci konieczne jest odwołanie poniedziałkowych zajęć w szkole podstawowej. Nie pracuje też m.in. urząd miejski.

Z informacji przekazanych przez saperów wynika, że przedsięwzięte środki ostrożności nie były przesadzone. Pocisk realnie groził wybuchem, choćby w przypadku zahaczenia o niego przez sprzęt budowlany. W przypadku, gdyby doszło do detonacji, strefa rażenia mogłaby wynieść nawet kilkaset metrów.

Czarny scenariusz na szczęście się nie ziścił. W Kisielicach wszystko wraca już do normy. Jutro lokalne instytucje pracują normalnie.

Policjanci apelują o ostrożność w przypadku natknięcia się na przedmioty przypominające niewybuchy. Nie należy ich dotykać ani przenosić, tylko natychmiast powiadomić policję, a jeśli jest taka możliwość - oznaczyć miejsce, gdzie znajduje się taki niebezpieczny przedmiot.

Fot. KPP w Iławie.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/52975-saperzy-w-akcji-w-kisielicach-grozba-wybuchu-byla-realna-strefa-razenia-moglaby-siegnac-kilkuset-metrow>